

Wspólnicy:

adw. Jacek Dubois
r. pr. Elżbieta Kosińska-Kozak
adw. Elżbieta Buczek
r. pr. Szymon Chmielewski

Adwokaci i Radcy Prawni:

adw. Marcin Bąk
adw. Aleksandra Biernacka
adw. Anna Chybińska
r. pr. Magdalena Czech
r. pr. Agnieszka Frank-Dembińska
adw. Zofia Gajewska
adw. Ewa Knobloch
adw. Monika Król-Gajewska
adw. Agnieszka Najda-Kroc
adw. Agata Plichta-Trzonkowska
adw. Kamil Rudolf
adw. Łukasz Smolak
adw. Piotr Warfotomiejew
adw. Michał Zacharski
adw. Paulina Zaremba-Filipek

Warszawa, dnia 24 września 2020 roku

OŚWIADCZENIE PEŁNOMOCNIKA MARSZAŁKA SENATU RP PROF. TOMASZA GRODZKIEGO

W dniu 23 września br. w mediach opublikowane zostały materiały, dotyczące działań Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz postępowania prokuratorskiego w sprawie rzekomej korupcji w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie w czasie, gdy jego dyrektorem był obecny Marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki. W związku z powyższym, działając w imieniu mojego Mocodawcy, prof. Tomasza Grodzkiego, pragnę po raz kolejny wskazać, iż:

1. Podczas wieloletniej pracy w szpitalu w Szczecinie-Zdunowie prof. Tomasz Grodzki miał pod swoją opieką kilkadziesiąt tysięcy pacjentów i nigdy nie uzależniał leczenia któregokolwiek z nich od zapłaty pieniędzy.
2. Pod adresem prof. Tomasza Grodzkiego nigdy nie padały jakiegokolwiek zarzuty przyjmowania korzyści majątkowych za prowadzone przez niego leczenie, czy uzależniania jego prowadzenia od otrzymania korzyści majątkowej.
3. Nieprawdziwe zarzuty i pomówienia, jakoby prof. Tomasz Grodzki miał kiedykolwiek uzależniać leczenie od zapłaty, pojawiły się w ubiegłym roku, po objęciu przez niego stanowiska Marszałka Senatu RP. Zarzuty te pochodziły od osób w większości związanych z obecnym obozem władzy i niewiarygodnych, z których to zarzutów częściowo wycofywano się w chwili zapowiedzenia wszczęcia procedur sądowych.

4. Po pojawieniu się nieprawdziwych zarzutów i pomówień, Marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki padł ofiarą gróźb karalnych, co zostało zgłoszone właściwym organom państwa.
5. Prof. Tomasz Grodzki wykazał, przedstawiając stosowne dowody, że jeden z jego pacjentów był nakłaniany do składania fałszywych zeznań obciążających go, za co oferowano mu wysoką korzyść majątkową.

W związku z publicznymi zarzutami oraz pomówieniami prof. Tomasz Grodzki wystąpił z szeregiem postępowań karnych o zniesławienia oraz złożył zawiadomienia w prokuraturze. Do dnia dzisiejszego postępowanie w żadnej z tych spraw merytorycznie nie rozpoczęło się. Ponadto prokuratura nie dokonała żadnych ustaleń w sprawie gróźb i składania fałszywych zeznań.

Z informacji medialnych wynika, że w sprawie rzekomego przestępstwa korupcji i innych rzekomych zaniedbań, wszczęto zakrojone na szeroką skalę postępowanie. W jego ramach w dniu 23 września 2020 r. dokonano przeszukania w ponad 20 miejscach, szukając dowodów potwierdzających popełnienie jakoby innych przestępstw niż rzekome przyjęcie łapówki. Oznacza to, że na koszt Państwa, bez jakichkolwiek przesłanek ku temu, postanowiono wykreować dowody, które miałyby obciążyć prof. Tomasza Grodzkiego. W to przedsięwzięcie Prokuratura zaangażowała ponad 100 funkcjonariuszy CBA. Czynności te podejmowane są bez żadnych podstaw faktycznych i są próbą zgromadzenia dowodów, które nie istnieją, na potwierdzenie zdarzeń, które nigdy nie miały miejsca.


Po raz kolejny wykorzystano organy państwa i pieniądze podatników do zdyskredytowania w opinii publicznej Marszałka Senatu RP. Akcja CBA, które bezskutecznie szuka haków na prof. Tomasza Grodzkiego została przeprowadzona tym razem w środku walki o władzę w tzw. Zjednoczonej Prawicy i miała za zadanie odwrócenie uwagi od tego, co dzieje się w obozie rządzącym. Te same metody obserwowaliśmy już w ostatnich miesiącach.

Powyższe zachowania naruszają konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, bowiem pomimo materiałów dowodzących wielomilionowych strat Skarbu Państwa, związanych z działalnością byłego Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego, czy Wicepremiera Jacka Sasina, prokuratura nie podjęła jakichkolwiek działań. Przeciwna sytuacja ma miejsce wobec

prof. Tomasza Grodzkiego, gdy brak jest przesłanek do podjęcia jakichkolwiek działań przez organy ścigania.

Działania w sprawie rzekomych przestępstw, które nigdy nie miały miejsca i na popełnienie których nie ma żadnych dowodów, mogą stanowić nadużycie prawa przez organy Państwa i obecną władzę w oczywistym celu zdyskredytowania i oczernienia Marszałka Senatu RP.

Prof. Tomasz Grodzki w całym swoim życiu zawodowym zawsze kierował się naczelnymi dla niego zasadami etyki zawodowej i zasadami prawa. Nigdy nie naruszył jakichkolwiek norm prawa karnego. W imieniu swojego Mocodawcy stanowczo oświadczam, że jakiegokolwiek działania naruszające dobra osobiste prof. Tomasza Grodzkiego będą konsekwentnie ścigane prawnie.



Jacek Dubois
Adwokat